

# Czemu nie tańcze na ulicach – Ryszard Rynkowski

Pytasz mnie skąd wokół smutku cień  
Czemu nie tańczę na ulicach,  
Gdy gdzie indziej tak się dzieje  
Nie ma z kim,  
Na skwerach nie gra nikt  
Zmęczone nogi chcą poczuć dom  
Ciepło znaleźć w nim  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie umie cieszyć się znużony tłum  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Ironia lubi nas i ciągnie w dół  
Pytasz mnie, skąd wokół smutku cień  
Czemu nie tańczę na ulicach  
Gdy gdzie indziej tak się dzieje  
Nie ma z kim wygrani liczą dni  
Byliśmy pierwsi,  
Lecz ciężko jest dzisiaj tryumf znieść  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie umie cieszyć się znużony tłum  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Ironia lubi nas i ciągnie w dół  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie umie cieszyć się znużony tłum  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Ironia lubi nas i ciągnie w dół  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie umie cieszyć się znużony tłum  
Cichnie płomień, słabnie płomień  
Nie pozwól umrzeć mu w powodzi słów



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych